

Załącznik nr 1 Opis sytuacji

1. Oceny

Zapoznajcie się z opisem sytuacji. Znajdźcie różnice w sposobie przekazu docenienia w wersji 1 i 2.

Kuba narobił sobie zaległości w szkole. Miał wiele prac do oddania i kartkówek do poprawienia - zwłaszcza z matematyki. Jest w 7 klasie i ma sporo innych lekcji oraz zajęć dodatkowych. Postanowił jednak, że nadrobi braki. Poszedł do nauczyciela, wyjaśnił sytuację i porozumiał się w sprawie zaliczania prac i kartkówek. Przy wsparciu rodziców rozpisali plan działania w kalendarzu. Wyznaczyli, co i do kiedy powinien donieść lub napisać. Kuba wiedział, że może liczyć na rodziców i prosił ich o pomoc, kiedy czegoś nie rozumiał. W końcu przyszedł czas na napisanie kartkówki z geometrii. Kuba wraca do domu.

Wersja 1 rozmowy taty z synem

- No i jak ci poszło?
- Dostałem trójkę.
- Ooo, to nieźle. Brawo. Super, że zaliczyłeś. Mówiłem, że jak się weźmiesz do pracy, to będzie efekt.

Wersja 2 rozmowy taty z synem

- No i jak ci poszło?
- Dostałem trójkę.
- A które zadania były dla Ciebie najłatwiejsze?
- Najlepiej mi poszło z obliczeniem pól powierzchni. Pamiętałem nawet wzór na trójkąt.
- Cieszę się, że zapamiętałeś i poradziłeś sobie z tymi polami powierzchni. Widziałem, że często powtarzałeś wzory, zrobiłeś też sporo zadań. Byłeś wytrwały i widzisz tego efekty.

2. Wolontariat

Zapoznajcie się z opisem sytuacji. Znajdźcie różnice w sposobie przekazu docenienia w wersji 1 i 2.

Agnieszka chodzi do 6 klasy. Postanowiła wraz z koleżankami zorganizować kiermasz. Zebrane pieniądze przeznaczą na wsparcie schroniska dla bezdomnych zwierząt. Agnieszka od dwóch tygodni intensywnie pracowała: przygotowała plakaty z ogłoszeniem o kiermaszu, wraz z wychowawczynią i innymi uczniami ustalała, kto i co przyniesie na kiermasz. Sama również upiekła ciasta oraz wykonała kilkanaście bransoletek. W dniu kiermaszu od rana sprawdzała, czy wszystko jest gotowe. Efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania. Zebrano 2 350 złotych. Po zmęczoną Agnieszkę przyjechała mama.

Wersja 1 rozmowy mamy z córką

- Aga, i jak poszło?
- Super, zebraliśmy ponad dwa tysiące złotych! Było dużo ludzi, wszyscy zadowoleni, uśmiechnięci. Tylko jestem bardzo zmęczona.
- Gratuluję! Brawo, świetna robota. Wiedziałam, że ci dobrze pójdzie. Kto jak kto, ale Ty zawsze wszystko super ogarniasz. Chodź, pójdziemy na zasłużone lody.

Wersja 2 rozmowy mamy z córką

- Aga, i jak poszło?
- Super, zebraliśmy ponad dwa tysiące złotych! Było dużo ludzi, wszyscy zadowoleni, uśmiechnięci. Tylko jestem bardzo zmęczona.
- Rozumiem, że była dobra atmosfera?
- Tak, dużo się działo. Wiele osób wystawiało swoje wyroby i jeszcze więcej kupowało. A babczeki zeszły w ciągu 10 minut. Za jedną bransoletkę dostałam 20 zł.
- Gratuluję. Podziwiam, to jak wszystko ogarnęłaś. I jeszcze znalazłaś czas, żeby zrobić babeczki i te bransoletki. To się nazywa organizacja pracy i motywacja. I dziękuję, że dałaś mi okazję do wsparcia schroniska - kupiłam od Janka dwa ostatnie gofry. Chcesz?

3. Opieka nad rodzeństwem

Zapoznajcie się z opisem sytuacji. Znajdźcie różnice w sposobie przekazu docenienia w wersji 1 i 2.

Jest weekend. Tata wyjechał w delegację. Mama została sama z dwoma synkami. Prosi starszego Michała, aby zajął się młodszym Leonem. Michał nieco się ociąga. Mama wyjaśnia, że ma do zrobienia obiad i chciaaby posprzątać mieszkanie. W końcu Michał proponuje bratu, że razem pograją w piłkę, a potem poukładają klocki. Początki wspólnej zabawy nie są najlepsze - dochodzi do kilku sprzeczek. W końcu jednak Michał oddaje piłkę Leonowi, pozwala mu też budować z klocków zamek, a nie samolot, jak sam by chciał. Kiedy Leon płacze, Michał go przytula. Pomaga mu też w układaniu puzzli.

Wersja 1 rozmowy mamy z synem

- Michał, dziękuję, że zająłeś się Leonem. Świetnie sobie poradziłeś. Dobry z ciebie brat. Leon może na ciebie liczyć.
- Spoko, nie było tak najgorzej.

Wersja 2 rozmowy mamy z synem

- Michale, dziękuję, że zająłeś się Leonem. Dzięki temu mogłam przygotować obiad i posprzątać łazienkę. A tobie jak minął ten czas?
- Spoko, nie było tak najgorzej.
- Bardzo doceniam to, że zająłeś się Leonem i pomogłeś mi. Tym bardziej, że pewnie w tym czasie wolałbyś robić coś bardziej dla siebie interesującego.